

D

ŁUDZIE I MEDALE

Drużynowe Mistrzostwa Europy
Warszawa 7-18.11.2013

Bez znaczniejszego medialnego zgiełku przeszła na naszych oczach impreza wielka i ważna – Drużynowe Mistrzostwa Europy w Szachach (7-18 listopada 2013). W warszawskim hotelu „Novotel”, w centralnym punkcie miasta, gdzie toczyły się rozgrywki i zakwaterowani byli wszyscy uczestnicy, wystartowało łącznie 70 drużyn reprezentujących 36 krajowych federacji, a wśród nich wiele gwiazd pierwszej wielkości: Aleksandra Kosteniuk, Anna Uszenina, Kateryna Lagno, Marie Sebag, Elisabeth Paethz, Walentyna Gunina, Nana Dzagnidze, Viktorija Cmilyte i Elina Danielian wśród kobiet, a w kategorii „open”: Levon Aronian, Peter Swidler, Aleksander Grischuk, Aleksander Morozewicz, Fabiano Caruana, Weselin Topałow, Judit Polgar, Anish Giri, Shakriyar Mamedyarov, Michael Adams, Etienne Bacrot i wielu, wielu innych. Honorowy Patronat nad imprezą sprawował Prezydent RP pan Bronisław Komorowski, a Komitetowi Honorowemu (w składzie którego znajdowali się dyplomaci akredytowani w Polsce, politycy, artyści, naukowcy i działacze sportowi, przedstawiciele sponsorów i osobistości ze świata szachów) przewodniczyły panie: Joanna Mucha (szefowa Ministerstwa Sportu i Turystyki) oraz Hanna Gronkiewicz – Waltz (Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy).

Trwające przez 10 dni (9 rund plus dzień wolny) rozgrywki obfitowały w nieoczekiwane rozstrzygnięcia, sensacyjne porażki, świetnie przeprowadzone kombinówki, ataki i operacje defensywne, utrzymujące kibiców zapełniających sale w „Novotelu” oraz śledzących przebieg partii „on line” w niepewności drużyny w każdym turnieju. Dzięki temu nasze zawodniczki i zawodnicy z zaplecza krajowej czołówki mogli w praktyce porównać swoje umiejętności z najlepszymi – te doświadczenia powinny zapoczątkować w przyszłości. Przebieg turnieju relacjonujemy szczegółowo na dalszych stronach.



Sze?? naszych dru?yn walczy?o ze zmiennym szcz??ciem, ale nie zabrak?o „polskich” medali – zarówno w klasyfikacji dru?ynowej jak i indywidualnej.



Niew?tpliwie równie? ten ko?cowy akcent – pozytywny wynik sportowy – sprawia, ?e DME nale?y uzna? za wszechstronne, autentyczne osi?gni?cie polskich szachów. Nie by?o w Polsce równie wa?nej imprezy od VI Wszech?wiatowej Olimpiady Szachowej (Warszawa 1935). Gratulacje nale?? si? pomys?odawcom, szerokiemu gronu przygotowuj?cemu, przez wiele miesi?cy, to wielkie przedsi?wzi?cie oraz wszystkim osobom uczestnicz?cym w realizacji zadania; od Dyrektorki Turnieju pani Agnieszki Fornal pocz?wszy, przez pe?ni?cych obowi?zki S?dziego G?ównego: pani Agnieszki Brustman (kobiety) i pana Panagiotisa Nikolopoulou (Grecja, turniej „open”), którzy dowodzili licznym mi?dzynarodowym zespo?em kompetentnych

D

arbitrów, a skończywszy na dużej grupie bezimiennych (choć niezmiernie potrzebnych) wolontariuszy. Podziękowania dla Zarządu Związku z jego prezesami: byłym (Tomaszem Sielickim) i urzędującym (Tomaszem Deleg?), brawa dla wszystkich pracowników Biura Pyszach, którzy przez wiele miesięcy, z dala od światła reflektorów i kamer telewizyjnych, uczestniczyli w niewdzięcznej i mało dostrzeganej przez postronnych pracy przygotowawczej. Ukłony dla sponsorów, bez pomocy których przeprowadzenie zawodów byłoby całkowicie nierealne.

Panie i panowie, wielkie brawa! Drużynowe Mistrzostwa Europy w Szachach pokazały Polskę zagranicznym gościom z dobrej strony. Udowodniły, że polscy organizatorzy są wystarczająco przygotowani, by w pełni profesjonalnie przeprowadzić wielką imprezę, podczas której emocje sportowe skojarzone są z przyjacielską atmosferą i wygodnymi warunkami pobytu. Śdzisz, że moja opinia znajdzie potwierdzenie w sprawozdaniach zagranicznych uczestników i relacjach krajowych obserwatorów.

Do dorobku DME 2013 będziemy z pewnością wracać przez wiele następnych lat.

Unikalny ID rozwiązania: #1618

Autor: : polbase

Data ostatniej aktualizacji: 2014-03-11 13:32